Rok III — Niedziela dnia 1 Maja 1921 roku. **Cena 5 mk.** №. 73.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie **110** mk., z odnoszeniem **120** mk
z przesyłką pocztową **120** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **15** marek
druga i trzecia **12** mk, czwarta **10** mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **12** mk., za wiersz
Nekrologi mk. **12**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **2** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Przeciw żądaniom Niemiec co do Górnego Śląska.

LONDYN, 29.4 W urzędowych kołach angielskich zdają sobie sprawę z tego, że zastrzeżenia, od jakich Niemcy uzależniły urzeczywistnienie nowych swych propozycji niemieckich w sprawie odszkodowań, uniemożliwiają Państwom Sprzymierzonym ich przyjęcie. Zasługuje na uwagę fakt, że organ Lloyd Georgea „Daily Chronicle" był jednym z pierwszych dzienników, który zdemaskował niemiecką dwuznaczność.

Dziennik ten pisze między innemi:

„Warunek, jaki między innymi Niemcy stawiają, a mianowicie, ażeby nie była zredukowana dotychczasowa ich podstawa produkcji, mająca im umożliwić wypłatę ich odszkodowań, oznacza między innemi żądanie nie odłączania obszaru górnośląskiego od Niemiec. Nie potrzeba podkreślać raz jeszcze, że warunek ten nie jest możliwy do uwzględnienia.

G. Śląsk, Wilno i traktat z Francją.

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych, Sapieha, przybył tu i został powitany na dworcu przez poselstwo z hr. Zamojskim na czele i reprezentanta rządu francuskiego, majora Millet, należącego do sztabu marszałka Focha. Tym samym pociągiem przybył do Paryża włoski poseł w Warszawie Tomassini.

Cel podróży ministra Sapiehy jest trojaki.

Najpierw sprawa Górnego Śląska, która weszła w nową fazę. W kołach aljanckich mówią o projektach oddania Polsce całego, lub prawie całego obszaru, który głosował dn. 20 marca za Polską, lecz przedsiębiorstwa przemysłowe miałyby być administrowane przez komisje aljanckie i dochody dzielone: część na rachunek odszkodowań niemieckich, reszta do skarbu polskiego. Pod względem politycznym i administracyjnym suwerenność Polski nad całym krajem byłaby zupełna.

Druga sprawa, to kwestja Wilna, które może przypaść dla Polski, ponieważ rząd polski oficjalnie wszedł na drogę federalizmu. W tej sprawie min. Sapieha jak się zdaje, postępuje dokładnie według instrukcji belwederskich.

Trzecią sprawą jest zawarcie traktatów z Francją, która to sprawa nie jest jeszcze ukończona i układy podpisane, nie nabrały jeszcze mocy prawnej.

Przypuszczano w Paryżu, że dr. B. Diamand przyjedzie tu razem z min. Sapiehą, jednak przyjazd jego ma nastąpić dopiero w niedzielę. W sprawie układu naftowego należy pamiętać, że w zamian za poparcie polityczne konieczne jest poniesienie pewnych ofiar ekonomicznych.

Dziś o godz. 5 wieczorem min. Sapieha odbył długą konferencję z Briandem.

—(o)—

Wiadomości polityczne.

Odmowa Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz Stanu Hughes zawiadomił rząd niemiecki, że nowe propozycje Niemiec są niezadawalające, wskutek czego Rząd Stanów Zjednoczonych nie może ich zakomunikować w obecnej ich formie Państwom Sprzymierzonym. Rząd Stanów Zjednoczonych chce usunąć wszelką wątpliwość co do wysokości kwoty ogólnej odszkodowań niemieckich.

Odezwa posła Korfantego.

Z powodu niemożliwości urządzenia w tym roku obchodu trzeciego maja na G. Śląsku, poseł Korfanty, wydał odezwę, w której czytamy:

„Zbliża się dzień 3 maja, wiekopomnej konstytucji. Polska cała przybrana w szaty godowe święci ten dzień, jako dzień wolności, jako tryumf ducha polskiego nad przemocą i gwałtem. Niezapomniała Polska przez długie noce niewoli, że pozbawiono ją wolności i samodzielnego bytu w chwili, kiedy dokonała już najgłębszej przemiany wewnętrznej, stworzywszy w konstytucji 3 maja podstawy ładu i porządku.

To też w roku zeszłym daliśmy wyraz tym uczuciom naszym, święcąc dzień ten, jako dzień narodowy. W świeżej pamięci wszystkich są niewątpliwie wspaniałe pochody, które wobec całego świata zaświadczyły, że na G. Śląsku mieszka lud polski. W tym roku niestety rozporządzenia komisji koalicyjnej uniemożliwiają wszelkie pochody i manifestacje, a rozporządzeniom tym w imię ładu i porządku lojalnie się poddajemy. Poddajemy się tem chętniej, że stoimy u wrót wolności, że już tylko nieliczne dni dzielą nas od tej świętej chwili, kiedy będziemy wolni i zjednoczeni z macierzą polską. Wtedy to ruszymy tłumnie do pochodu, jako wolni synowie wolnej Ojczyzny i uroczyście uczcimy w tym dniu również święto konstytucji 3 maja."

Z powodu rocznicy Napoleona

Obchód rocznicy Napoleona I we Francji wywołał we wszystkich sferach i stronnictwach politycznych ożywioną dys-

kusję. Stronnictwa radykalne wypowiedziały się przeciwki temu obchodowi, pod nosząc jako główny zarzut, że może on być jakoby wyzyskany przez stronnictwa nacjonalistyczne dla celów politycznych i uznany przez zagranicę za wyraz imperjalistycznych dążeń pewnych kół politycznych.

„Temps" podaje, że Loża wielkiego wschodu Francji założyła protest przeciwko uroczystościom napoleońskim.

Dzień I-go Maja.

Częstochowa, dn. 30-4-21.

(p) Wszczepiamy w duszę ogółu polskiego socjalizm uwidoczniać się miał szczególnie w obchodach 1-go Maja. Jeżeli na obchody te patrzeć mogliśmy w czasach niewoli, jako na pewnego rodzaju manifestacyjne wystąpienia przeciw Rządom obcym, to już dzisiaj obchodzenie „Święta 1-go Maja", z wielu względów straciło na aktualności.

Hasłem naczelnym, wypisanem na sztandarach czerwonych w dniu „święta majowego", jest „rewolucja". Wyraz ten w Polsce dzisiejszej nie powinien być już najzupełniej używany i może być on skreślony ze słownika partyjnego. Komuż bowiem potrzebne jest wywoływanie rewolucji. Któż będzie walczył o to, co Polska już posiadła? Mamy wszak najdemokratyczniejszy ustrój państwowy, mamy uchwaloną zabezpieczającą wszystkim obywatelom prawa równe konstytucję 17 marca. Jest ona najbardziej demokratyczną ze wszystkich konstytucji świata. Czegóż więc żądać więcej, w jakim celu wywoływać rewolucję i pocóż zwiastować jej jakoby zbliżanie się?...

Wiele z mrzonek programu socjalistycznego w Polsce dzisiejszej znalazło swe urzeczywistnienie. Jast nią chociażby owo wścibianie nosa państwowego urzędnika w wiele dziedzin życia, co tak znakomicie to życie paraliżuje. Jest nią sławetne upaństwowienie sprzedaży najniezbędniejszych artykułów żywności, jedna z przyczyn głodowania mas najszerszych.

Autorzy więc hasła „Niech żyje rewolucja!" właściwie powinni by dodać do hasła tego jeszcze jedno słówko: „bolszewicka", gdyż wszystko, czego rewolucja społeczna w najszerszych granicach nawet socjalizmu zachodnio-europejskiego mogłaby żądać, jest w Polsce obecnie, aż do najdalszych jej granic urzeczywistnione. Brakuje nam zatem do urzeczywistnienia ideałów rewolucji bolszewickiej jeszcze tylko: rewkomów, socjalizacji kobiet, zupełnego zniszczenia rolnictwa, przemysłu i handlu, głodu, nędzy i tysięcy wyroków śmierci oraz samowoli komisarzy czerwonych. Wszystko to jest już u sąsiada naszego wcielone w czyn i dzisiaj pp. Lenin i Trocki et Comp., pozornie nie rzucając w kąt haseł komunistycznych, głowią się dobrze nad tem, jak zaradzić fatalnemu stanowi rzeczy,

Rzeczywistem świętem wolności, świętem tryumfu ducha polskiego i sprawiedliwości, demokratyzmu i przywrócenia praw do życia klasom upośledzonym jest Konstytucja 3-go Maja. Jej rocznicę wiekopomną święć robotniku polski wraz z całym narodem.

Dowództwo Okręgu Generalnego Kieleckiego. L. dz. 1177 | 1 | 106 | II. Def.

Do Redakcji „Kurjera Częstochowskiego" w Częstochowie.

W myśl artykułów 21 i 22 Dekretu w przedmiocie „Tymczasowych przepisów Prasowych" (Dziennik Praw Nr. 14 (19 poz. 186 z 186 z 8 | II. 1919 r.) uprasza się zamieścić w ciągu dni trzech od daty otrzymania na łamach czasopisma bezpłatnie, bez dokonywania zmian i uwag w tekście, bez umieszczenia w tym samym numerze zaprzeczeń, takiemi samemi czcionkami, co i wiadomość ulegająca sprostowaniu, następujące:

zaprzeczenie:

Nieprawdą jest, jakoby notatka zamieszczona w „Kurjerze Częstochowskim" Nr. 65 z dnia 22 kwietnia 1921 r. p. t. „Haniebne zajście na odczycie profesora Grabskiego w Kielach" w ustępie: „Jest ogólne mniemanie, że haniebnego czynu dokonały te same jednostki z II Oddziału t. zw. Defenzywy, które przed kilku miesiącami rzuciły bombę na redakcję „Ojczyzny". Z tego powodu w mieście panuje niesłychane oburzenie na Oddział II, pozostający w Kielcaeh w rękach P.P.S.", zawierała w swem brzmieniu i treści, jakiekolwiek prawdziwe dane, któreby mogły służyć za podstawę redakcji czasopisma „Kurjer Częstochowski" do postawienia jednostek z Defensywy Wydz. II. Szt. D. O. Gen. Kielce w stan obwinienia opinji na zasadzie zarzutów, inkryminowanych w wyżej cytowanym ustępie pod formą ogólnego mniemania. Prawdą —natomiast—opartą na wynikach przeprowadzonych czynności śledczych, odnośnie do wyżej wzmiankowanych zarzutów jest, że nikt z funkcjonarjuszy Defenzywy Wydz. II. Szt. D. O. Gen. Kielce nie brał udziału lub współudziału w insynuowanych czynach.

D. O. Gen. Kielce dopatrując się w słowach, użytych przez Pana Redaktora „Kurjera Częstochowskiego" w temże czasopiśmie Nr. 65 z dn. 22 | IV. 1921 r. w ustępie cytowanym wyżej—cech przestępstwa §§ 592 punkt 4 i 533 u. k. odstępuje rownocześnie akta sprawy wraz z doniesieniem karnem p. Prokuratorowi przy Sądzie Okr. w Częstochowie do dalszego właściwego postępowania.

w z. Generała i D-cy
T. Sulimierski, pułk.

Naczelnik Państwa o sobie i swych... grzechach.

Jak wiadomo, w Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia przez Uniwersytet Jagielloński dyplomu honorowego doktora praw Naczelnikowi Państwa.

Podczas przyjęcia, które wydał Naczelnik Państwa wygłosił on dłuższy toast, oświadczając, że toast będzie jego dysertacją doktorską, od której nie chce być zwolniony. Chce w niej wyjawić swe grzechy wobec prawa. Pierwszy z nich polega na tem, że kiedy po powrocie z Syberji, zabrał się do studjów prawniczych, wówczas bardzo rychło przeraził się nawałą definicji, iż zaprzestał studjów, wybrał karjerę praktyczną, mającą styczność z prawem, którą nazwał ironicznie „karjerą kryminalisty", w walce bowiem o Polskę łamał obowiązujące go wówczas prawa rosyjskie, które było w istocie bezprawiem wobec Polski. Wreszcie, grzechem jego była nieufność, z jaką odnosił się do prawników. Po objęciu steru Państwa, po powołaniu go na stanowisko miał skrupuły, czy będzie mógł być twórcą prawa i jego stróżem, że względu na to, że dotychczas prawo łamał. Dlatego zażądał od ministra sprawiedliwości pomocy i współpracownictwa prawniczego tak w sprawach cywilnych jak i wojkowych. Z chwilą objęcia steru Państwa, miał władzę nieograniczoną, opartą na oddanym mu żołnierzu, a pomimo to, nie chciał być sam jeden źródłem prawa, lecz postanowił powołać do tego Sejm i przytem właśnie przejawił się jego trzeci grzech wobec prawa, nie powierzył bowiem utworzenie sejmu prawnikom, jako zbyt długo działającym, lecz ludziom, którzy szybciej działają niż myślą. Zlecił to, jak wiadomo, Moraczewskiemu, wówczas oficerowi I brygady inż. i kapitanowi saperów. Musiał to uczynić, bo pamiętał wybory galicyjskie, na złej oparte ordynacji, przez prawników ustalonej. Czas domagał się rychłego utworzenia Sejmu, wokół rozgrywały się walki stronnictw o teki. Moraczewskiemu powierzył prezesurę gabinetu pod warunkiem, by nie wkraczał swemi zarządzeniami w dziedzinie spraw i stosunków społecznych, które ma uregulować przyszły Sejm i by w tygodniu najdalej ustalił sejmową ordynacje wyborczą. Moraczewski, po trzech dniach namysłu przyjął te warunki, tak, że Naczelnik Państwa mógł po 10 dniach podpisać dekret, zawierający ordynację wyborczą. Ordynacja nie była najlepszą, trzeba było jednak zrozumieć, ze w kraju zniszczonym przez wojnę nie można było odrazu przestrzegać wszelkich subtelności i wymagań prawa. To są główne grzechy wobec prawa. Naczelnik Państwa uznaje, że jest na polu prawa nieświadomy, sądzi jednak, że może zwrócić uwagę profesorów na to, by zmniejszyli nadmiar definicji w studjach prawniczych i by nie dążyli tak bez względnie do wyszukiwania ideałów prawa, oba te bowiem momenty utrudniają młodzieży studja prawnicze. Naczelnik Państwa zaznaczył wreszcie wielkość pracy, dokonanej przez niego na polu wojskowem. Tyle mówił Naczelnik Państwa o sobie.

Prasa francuska o Polsce.

„L'Eclair" żałuje, że problem Górnego Śląska nie jest jeszcze ostatecznie załatwionym w chwili, gdy sprawa odszkodowań gwałtownie się rozwija. Oba te zagadnienia, razem postawione, komplikują się wzajemnie. Sprawa górnośląska nie jest epizodem jednego dnia, lecz kwestją żywotną. Łączy się ona z kwestją zagłębia Ruhry. Zajęcie tego ostatniego nie będzie miało należytych skutków bez rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej wedle plebiscytu z 20 marca. Gdyby to już było nastąpiło, moralny i materjalny skutek sankcji byłby o wiele większy. Niemcy sami bowiem przyznają, jakie znaczenie ma Górny Śląsk dla niemieckich zbrojeń.

„L'Humanite" wystąpiła z artykułem, zatytułowanym „Polski imperjalizm i pogróżki pod adresem Rosji". Przytacza opinje polskiej prasy krakowskiej i „Kurjera Porannego" w sprawie Śląska i Wileńszczyzny. Są to, zdaniem tego pisma, „wojownicze zachcianki" pod adresem Litwy.

Rząd warszawski „podobno" otrzymał odezwy od polaków wileńskich z prośbą o przyłączenie do Polski i wyrażające wolę ludności bronienia się z bronią w ręku w razie przeciwnym. Następnie, — ciągle zdaniem „L'Humanite" — prasa polska przygotowuje nowy konflikt polsko-rosyjski. Publikuje się odezwy, rzekomo podpisane przez tysiące mieszkańców Mińszczyzny, z oświadczeniem woli przyłączenia się do Polski. Dziennik komunistyczny wyjaśnia, że ludność Mińszczyzny składa się przeważnie z chłopów którzy w czasie okupacji polskiej byli „ciemiężeni" 4rzez polską soldateskę. Dziś są oni szczęśliwi, że żyją pod rządem sowieckim, który dał im ziemię na własność.

Robota „L'Humanite" bardzo jest gruba i niezręczna.

Rozpoczęcie prac przy budowie portu w Gdyni.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa portu w Gdyni. Do robót odnośnych potrzeba natychmiast 50 doskonałych cieśli i poljerów, obeznanych z budową dróg wodnych frammistrzów do parowych kafarów).

Zaangażowanie rzemieślników tych przewidziane jest na lat 9 i to od zaraz. Mieszkanie i żywność odbiorą na miejscu, a płaca nastąpi według taryfy miejscowej. Dalej potrzeba około 300 ślusarzy do warsztatów kolejowych w Bydgoszczy i Tczewie, również o ile możności zaraz. —Zgłoszenia przyjmuje państwowy Urząd pośrednictwa pracy.

Witaj Maju!

Uśmiechnęło się słoneczko,
zabrzmiał pieśnią gaj!...
Witaj, witaj jaskółeczko,
graj perliście, ligaweczko,
boć zawitał maj —
kochanie
do ojczystych staj!

Brzękły pszczółki w kwietnym sadzie,
pośród łąk i pól,
kędy grusze śnią w gromadzie,
kaj wisienka cień swój kładzie
na złocisty ul —
mieszkanie,
na złocisty ul!... —

Witaj, maju, me kochanie,
śród tych naszych staj!...
ześlij uśmiech szczęścia na nie,
odrodzenie... zmartwychwstanie!
— — — — — —
Czego, Boże daj
doczekać,
czego wszystkim—daj!...

Edward Kłoniecki.

Kronika.

Wielki zjazd ludowy w Częstochowie.

W końcu czerwca lub w początkach lipca odbędzie się w Częstochowie olbrzymi zjazd ludu z całej Polski Zw. Ludowo Narodowego. Na zjazd przybędzie około 100 posłów i 10 tys. delegatów kół Związku Ludowo - Narodowego. Obrady odbywać się będą pod Jasną Górą. Powzięte będą bardzo ważne uchwały.

Wszelkich informacji udziela w tej sprawie Redakcja „Kurjera Częstochowskiego" II aleja 41.

Uroczyste nabożeństwo.

W dniu 3 maja o godz. 10 rano J. E. ks. biskup Krynicki odprawi uroszyste nabożeństwo na szczycie Jasnej Góry, w razie niepogody, nabożeństwo odbędzie się w Kaplicy Matki Boskiej w Kościele Wielkim o godz. 9 i pół rano. Na nabożeństwo winni się sławić jaknajliczniej cechy, korporacje, związki i t. d. ze sztandarami.

Nabożeństwo dla młodzieży.

Dziś w niedzielę, o godzinie 10 rano przed szczytem na Jasnej Górze odbędzie się Msza św. dla młodzieży, którą odprawi ks. biskup Krynicki. Słowo Boże wygłosi O. Marjan. Na nabożeństwie będą wszystkie szkoły.

Uroczystośc 3-go Maja.

W dniu 3 maja r. b. — jako w dniu święta narodowego—zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze o godz. 9 i pół rano punktualnie przed Szczytem, wrazie zaś niepogody w Wielkim Kościele.

Wobec powyższego, Rada miejska i Magistrat m. Częstochowy niniejszem uprzejmie proszą wszystkie stowarzyszenia i cechy, oraz mieszkańców tutejszego miasta, o wzięcie udziału w tej uroczystości jaknajliczniej, a następnie w powrotnym pochodzie z Jasnej Góry.

Przy tem nadmieniamy, że do gmin Ewangelickiej i Żydowskiej zostały wystosowane zaproszenia o uczczenie tej uroczystości przez odprawienie nabożeństw w ich świątyniach.

Rada miejska i Magistrat miasta Częstochowy.

Tajemnicza śmierć jener. Kuropatkina.

„Rul“ drukuje sensacyjną wiadomość, jakoby jenerał Kuropatkin nie skończył śmiercią naturalną, lecz został otruty przez bolszewików, dzieląc los atamana Dutowa, organizatora wykrytego spisku, który zagrażał odebraniem bolszewikom całego Turkiestanu. „Zaria“, wychodzą-ca w Charbinie, na którą powołuje się ...“ pisze, że w dniu 14 lutego bolszewicy zabili w Kuldzy Dutowa, a 16 tegoż miesiąca zmarł jenerał Kuropatkin na stanowisku dowodzącego armją czerwoną w Turkiestanie. Przypadająca prawie jednocześnie śmierć obu dowódców nie jest zwykłym wypadkiem. Bolszewicy wykryli spisek, stwierdzając w nim udział Dutowa i jen. Kuropatkina i stosunki tego ostatniego z atamanem Siemionowym. Nie chcąc aby sprawa nabrała rozgłosu bolszewicy otruli jen. Kuropatkina, ogłaszając, że umiarł na atak sercowy.

Najświeższe wiadomości

Rozruchy we Włoszech.

MEDJOLAN, 30.4 Wskutek zburzenia Izby socjalistycznej w Turynie przez fascistów, socjaliści obsadzili 10 fabryk metalurgicznych i ogłosili strajk generalny. Czerwonogwardziści, którzy brali udział w obronie Izby socjalistycznej, zostali aresztowani.

Anglja odrzuca propozycje niemieckie.

Słowa Lloyd George'a.

PARYŻ, 30.4. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że propozycje niemieckie w żaden sposób nie mogą zadowolnić aljantów. Propozycje te były badane bardzo sumiennie przez rzeczoznawców koalicyjnych, którzy przyszli do przekonania, że są one absolutnie nie do przyjęcia. Wobec tego rząd angielski popiera akcję zajęcia zagłębia węglowego w Westfalji.

LONDYN, 30.4. W dalszym ciągu swojego oświadczenia w Izbie gmin powiedział Lloyd George, że pewne niejasności i dwuznaczności ostatniej noty niemieckiej zdają się być nawet umyślnie. W całym szeregu żywotnych kwestji, od których zależy ocena istotnej wartości propozycji niemieckiej, zaciągnięto w Berlinie dodatkowych informacji. W rezultacie tego okazało się ostatecznie, że propozycje te są całkowicie niezadowalające. Niemcy zaproponowali ostatecznie sumę odszkodowań w wysokości 10 miljardów, płatnych ratami, a przytem przemilczeli, na przeciąg wielu lat raty te mają być rozłożone. Gdy zasięgnięto w Berlinie dodatkowych informacji w tej sprawie, otrzymano wyjaśnienie, że Niemcy proponują rozłożenie wypłat na przeciąg czasu od 60 do 80 lat. Przy obliczeniu tych rat jako skapitalizowanych, otrzymano wyniki śmieszne. Podobnie inne szczegóły propozycji niemieckich są beznadziejne. Ponieważ trudno jest spodziewać się jeszcze ze strony Niemiec dalszych propozycji, bardziej rzeczowych, wobec tego jest prawdopodobne, że Rada najwyższa na swojem sobotniem posiedzeniu w Londynie zajmie się planem okupacji okręgu Ruh. Odnośne projekty są obecnie rozważane przez wojskowych i okonomicznych rzeczoznawców w Londynie.

Odmowna nota Ameryki.

WARSZAWA, 30.4. Z Londynu telegrafują: „Daily Chronicle“ donosi z Nowego Jorku: Sekretarz stanu Hughes zawiadomił rząd niemiecki, że nowe propozycje niemieckie są niezadawalające.

Kiedy będzie ogłoszona konstytucja?

WARSZAWA. 30 | 4. (Tel. wł.) W kołach sejmowych rozeszła się pogłoska, jakoby ogłoszenie konstytucji w dniu 3 maja miało być rzeczą wątpliwą. Informacje te potwierdza pośrednio prasa wieczorna warszawska, która powołując się na oświadczenie marszałka Sejmu i ministra Skulskiego, tłómaczy, że istnieją ustawy, przy których uchwalono wyraźne zastrzeżenia, że wygasają one z chwilą ogłoszenia konstytucji.

Niebezpieczne promienie.

Należy zabezpieczać sufity i podłogi pracowni radjologicznych.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tem, jak bardzo jest niebezpieczne w skutkach dla personelu technicznego promieniowanie ampułek Roentgena. Donosiliśmy o tragicznych skutkach działania promieni X (Doktór Infroit) dla pracowników bezpośrednich na tem polu. Nie pomyślano jednak o izolowaniu tych promieni.

Do tej pory zabezpieczano się głównie od działania bocznego—izolowano np. dokładnie ściany pracowni, nie myśląc wcale o kierunkach prostopadłych: nie zabezpieczono sufitu i podłogi pracowni radjologicznej.

Otóż okazało się, ze promienie X rozpraszają się we wszystkich kierunkach i że mogą bardzo łatwo przechodzić przez podłogi mające nawet 30 ctm. grubości.

G. Contremoulis, specjalista, badając tę sprawę, złożył w tych dniach w paryskiej Akademji Nauk sprawozdanie z przeprowadzonej przez niego ankiety. Doświadczenia, czynione na rozmaitych piętrach laboratorjum, wykazały, że sufity mieszkań miejskich, w których znajdują się radjologiczne instalacje, przepuszczają promienie i mieszkańcy sąsiedzi, nie wiedząc nawet o tem, są codziennie „promieniowani“ z niebezpieczeństwem dla ich zdrowia. Aby zapobiec temu, Contremoulins proponuje obicie ścian, sufitu i podłogi płytką ołowianą grubości 6 mm. W wypadkach radjoterapji głębokiej kiedy promioniewanie jest intensywniejsze jak np. przy leczeniu raka, zabepieczenie takie już okazałoby się niewystarczające.

Ruch wojsk czeskich na granicy niemieckiej.

WIEDEN, 30. 4. (Tel. wł.) Według wiarogodnych wiadomości, otrzymanych z kół niemieckich urzędowe dementi czeskie zaprzeczające udziałowi Czechosłowacji w sankcjach przeciwko Niemcom, są nie prawdziwe.

Jak socjaliści robią majątki.

LWOW, 30. 4. (Tel. wł,) Sensacją we Lwowie jest aresztowanie wybitnego menera P. P. S., radnego miejskiego. Aleksandra Antoniuka.

Kierownik komisarjatu aresztował radnego miejskiego, Antoniuka, za liczne oszukańcze manipulacje całymi wagonami węgla, przeznaczonego dla komitetu „Dzieci na wieś“.

„Słowo Polskie“ donosi, że Antoniuk jest straszym konduktorem kolejowym w dyrekcji stanisławowskiej i od dwóch lat nie pełni zupełnie służby, a jednak pobiera pełną pensję.

—(o)—

Zdaleka i zbliska.

— Kat prasy polskiej w Warszawie.

Głośny cenzor warszawski, uczeń Jankulja, Rusin zmoskwiczony Dragomireckij, który przez lat dwadzieścia kilka do ostatniej chwili opuszczenia Warszawy przez Moskali uciskał słowo drukowane polskie i naigrawał się nad polską myślą i mową w sposób najokrutniejszy, obecnie skorzystał z gościnności polskiej i przebywa w Warszawie.

Jak to wskazuje kontrola w biurze komisarza rządu, nie zaregestrował się on wcale lub też, co zwykle czynią tego typu dawni prześladowcy polscy, przebywa tu pod obcem nazwiskiem, albo ukrywa się w jakiejś podmiejskiej okolicy, w dzień chodząc bezkarnie po mieście, ku zgrozie wszystkich tych, którzy pamiętają czasy panowania cenzury warszawskiej.

— Zabójstwo i samobójstwo.

Na rogu ul. Kamiennej i Swieżej, na Pradze. J. Michniewicz, szeregowiec 1-go pułku artylerji, będąc w stanie nietrzeźwym, wystrzałem z karabinu zabił kolegę swego szeregowca 36-go pułku piechoty, W. Maliszewskiego. Następnie tymże karabinem zabójca postrzelił się w głowę. Zabitego i zranionego przewieziono do koszar, gdzie Michniewicz wkrótce zmarł.

Przyczyną dramatu był zatarg o płaszcz, który Maliszewski zabrał Michniewiczowi i nie chciał mu zwrócić. Okazuje się również, że Michniewicz prowadził aresztanta i był przez niego poczęstowany wódką. Korzystając z zamieszania spowodowanego tym wypadkiem aresztant uciekł.

— Naczelnik stacji złodziejem.

Na stacji kolejowej Borki Wielkie, położonej na linji Lwów—Tarnopol, zdarzyły się bardzo często wypadki kradzieży. Sprawą tą zajęli się w końcu wywiadowcy ruchomej straży kolejowej. Po dłuższych dochodzeniach doszli oni do przekonania, że sam naczelnik stacji, E. Panesch, nakłania robotników do kradzieży.

Wskutek jego namowy robotnicy rozbili wagon i skradli deski, na szkodę Onufrego Sawickiego z Czahar Zbaraskich. W piwnicy Panescha wywiadowcy znaleźli 14 sztuk takich desek, wartości 5600 marek.

O fakcie tym zawiadomiono dyrekcję kolejową wz Lwowie i prokuratorję w Tarnopolu.

Rozmaitości.

(—) Piękne zjawisko atmosferyczne.

Załoga okrętu „Saxonia“ zauważyła w odległości 15 mil od Halifaxu (Nowa Szkocja) kulę ognistą, wyłaniającą się z poza obłoków pod kątem 45°. Dobiegłszy do powierzchni morza, kula wybuchła i znikła, pozostawiając po za sobą wielki słup dymu. Pracownicy telegrafu bez drutu stwierdzili, że niezwykłe perturbacje elektryczne, obserwowano od 24 godzin, znikły zaraz po upadku meteoru.

(—) Hohenzollern wywołuje w Neapolu burdy.

Ks. Joachim, syn eksces. Wilhelma, wywołał w Neapolu na podobieństwo wywołanych swego czasu w berlińskim hotelu Adlon nowe burdy. Niepoprawny Hohenzollern zażądał bowiem, by orkiestra włoska hotelu neapolitańskiego „Ekxcelsior“ koniecznie odegrała hymn cesarza Wilhelma „Heil dir im Siegeskranz“. Obecny przypadkowo publicysta francuski słysząc to, domagał się, by orkiestra raczej odegrała „Marsyljankę“. Butny Hohenzollern doprowadził ostatecznie do formalnych awantur i burd, w toku których oburzona publiczność rzuciła się na natrętnego Prusaka, by go poturbować. Hohenzollern byłby odebrał miast „Heil dir im Siegenskranz“ baty, gdyby wobec groźnej sytuacji nie był wolał ratować się ucieczką.

(—) Centnar pszenicy za golenie brody.

Związek fryzjerów w małej węgierskiej mieścinie Oroshar postanowił w przyszłości brać wynagrodzenie za pracę nie w gotówce, lecz w produktach żywnościowych, a to w następującym stosunku: Za golenie raz w tygodniu w rocznym abonamencie, 1 centnar pszenicy, albo 3 centnary kukurydzy. Odpowiednio do tego oceniono ścinanie włosów i mycie głowy. Fryzjerzy z Groshar są nietylko wynalazcami oryginalnej idei, ale także dobrymi kupcami, którzy wolą wynagrodzenie w naturze niż w bezwartościowych papierkach.

(—) Tajemnica Zeppelinów.

Inżynierowie marynarki amerykańscy wykryli tajemnicę, śledzoną od dawna przez Anglję i Stany Zjednoczone, a mianowicie sposób fabrykowania aliażu aluminiowego, używanego przez Niemców do budowy zeppelinów.

(—) Dzielna lotniczka.

Znana lotniczka francuska, panna Boland dokonała ze świetnym wynikiem lotu nad Andami. W Santiago przyjęli ją owacyjnie przedstawiciele rządu, władze wojskowe i tłumy publiczności. Panna Boland udaje się w tych dniach znów drogą powietrzną do la Paz.

(—) D'annunzio się żeni.

„Epoca“ donosi, że dyktator Rjeki d'Annunzio ożenił się z młodą pianistką panną Bąccara, która przez cały czas jego rządów była mu stałą towarzyszką i cieszyła się ogromną popularnością wśród żołnierzy.

WESOŁY KĄCIK.

Dobra rada.

Pani Paskarska: Od czasu zbogacenia się ma mój mąż dziwne zachcianki. — Chciałby czytać i kazał sobie kupić książkę. — Możebyś mi pani poradziła co mu kupić.

Kup mu pani ustawę karną.

Przyjęta propozycja.

Przyszły teść: No, zgadzam się! Daję panu moją Malcię i sto tyszęcy posagu. Pięć tyszęcy zaraz, a reszty na raty według tego, jak szczągacz będy swoje pretensje.

Przyszły zięć: I ja się zgadzam, tylko że ślub potrzebno odłożyć, aż kochany teść szczągnie te wszystkie pretensji.

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program:
od soboty 30 Kwietnia do wtorku 3-go maja 1921 r. włącznie.

Dla młodzieży dozwolone.

SZCZURY PARYSKIE

niebywale atrakcyjna sensacja w 4-ch epizodach **Epizod I-y**

Czarna Koperta

dramat w 5-ciu aktach z nieporównanym GHIONE'M w roli Za la Mort'a.

Nad program:

ROMBON malownicze widoki Alp na tle wojny Europejskiej

ANONS: Od środy 4 maja demonstrowany będzie II epizod z cyklu p. t. **„Szczury Paryskie w Kraju Miljarderów"**

Teatr, NOWOŚCI

Aleja I № 12.

Kierownik artystyczny **Fr. Stróżewski.**
Kapelmistrz **J. Petersburski.**
Dekorator **F. Feliński.**

Program od soboty 30 kwietn. do wtorku 3 maja rb.

I.

Dzieci giną

farsa (sketch) w 1 ej odsłonie W. RAPACKIEGO.

II.

Dział Koncertowy.

III.

Cnotliwa Frania

operetka 1 akcie R. FALLA.

W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5, 7 i 9 w sobotę, poniedziałek i wtorek po dwa przedstawiemia o godz. 7—9.

Udział biorą:

Walerja Dobosz-Markowska
Sabina Zielińska
Jadwiga Starża-Stróżewska
Zofja Grabowska
Jadwiga Kossowska
Zofja Faliszewska
Kazimierz Worch
Franci zek Stróżewski
Roman Żołopiński
Antoni Wzorczyński
Henryk Zajączkowski i inni.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.

Kilińskiego № 4. II piętro.

Nikt z kupujących dla własn go dobra nie powinien pierw zrobić zakupów zanim nie zajdzie do znanej firmy **J. Rząsińskiego**

Kościuszki Nr. 19 a, w podwórzu telefon Nr. 3 — 18,

gdyż tylko tam najlepiej i najtaniej każdy kupić może wszelkie białe towary na bieliznę, wełny, bostony, korty, cejgi, etaminy, batysty białe, kolorowe i deszniowe, rypsy, piki na letni sezon w dużym wyborze, kretony, satyny, chustki, kapy, firanki, oraz wszelkie inne wyroby bawełniane, wełniane i na ślubne suknie.

Ceny tańsze niż wszędzie!

Inżynier-Architekt

T. Fijałkowski

II ga Aleja 41.

Projekty, kosztorysy i wykonanie wszelkich robót budowlanych na i podziemnych

Opracowanie i wykonanie planów koncesyjnych

Dozór techniczny. Porady techniczne.

SOLEC

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SIARCZANO-SŁONYCH

Sezon od 20 maja do 20 września.

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie. Kąpiele błotne, słoneczne, Hydropatja.

Ordynować będzie dr. Wl. Harajewicz. **Ceny kuracji niższe** jak w innych zdrojowiskach krajowych. **Dojazd** przez st. **Kielce** lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd 15 km do Solca. Prospekty wysyła: Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz,

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł
Panie od 12—1 w poł.

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

! UWAGA !

Przyjmuje do przefasonowania słomkowe i filcowe kapelusze damskie i męskie na najnowsze fasony po umiarkowanej cenie

PRACOWNIA KAPELUSZY
L. SZWARCBERG
ulica Strażacka № 8.

Skład fabryczny
w Częstochowie
Fabryki manufaktury
Schubert i S-ka w Bielsku
(Śląsk Cieszyński)
Hurt i detal.

Materjały wełniane na sezon wiosennny!

Marja Reimschüssel
ul. Jasnogórska 24 c.
(dom D-ra Pietrasiewicza)
od 10 r. do 1 pp. i od 3 pp do 6 w.

Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,

niech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni

p. f. „JULJA"
ul. Kościuszki 23 m. 11.

PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY"

nagrodzona medalem, Aleja III 54.
Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie. Ceny umiarkowane.

Kto chce mieć za pieniądze tanie
dobre i ładne ubranie,
by po tem nie mieć żadnej troski
niechaj wie, że **w Alei II jest Częstochowski,**
gdzie znajdzie najlepsze szewioty,
batysty, wełny i coover-coty.
A więc spieszcie do sklepu wszyscy
panie, panowie, dalecy i bliscy

S. Częstochowski
II Aleja Nr. 25.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu **A** Sądu Okręgowego w Częstochowie wciągnięto następujące firmy:

Dnia 28 czerwca 1920 r.

Pod № 1529. Firma Majer Rychtyger Handel surowych skór z różnych zwierząt w Częstochowie,, Warszawska 84. Istnieje od r. 1920. Właściciel Majer Rychtyger, syn Icka, Częstochowa, Warszawska 84.

Pod № 1530. Firma Manil Szyldhaus, Handel skórami na rynku w Częstochowie. Istnieje od r. 1916. Właściciel **Manil** Szyldhaus. syn Szai, Częstochowa, Garncerska 17.

Pod № 1531. Firma Abram Berliński. Sprzedaż skór, łokciówki, nici i galanterji w Częstochowie, Ogrodowa 6 Istnieje od r. 1919. Właściciel Abram Berliński, syn Arona Hersza Częstochowawa, ul: Ogrodowa 6. Intercyzą przedślubną z 7 | 12 1910, zdziałaną przed notarjuszem Małkowskim w Częstochowie Nr. rep, 4561 pomiędzy Abramem Berlińskim, a tegoż żoną Franią-Esterą z Fajterów ustanowiono wyłączność majątku osobistego małżonków i wspólnośc majątku dorobkowego.

Częstochowa, dnia 5 marca 1921 r.

Sędzia Rejestrowy *A. Ostrowski.*
p. o. Sekretarza *W. Wolniak.*

Sąd Biskupi

w Częstochowie

zawiadamia, że posiedzenia Sądu Biskupiego odbywać się będą odtąd w domu Biskupim przy III Alei Nr. 47.

Notarjusz Sądu przyjmuje interesantów przy kościele św. Zygmunta codz. 12—1 w południe z wyjątkiem niedziel i świąt.

p. o. Wice-ofiajalista
ks. Fr. Mirecki.

Notarjusz ks. B. Kochanowicz.

Nie przepłacajcie

teraźniejszym kupcom wojennym, gdyż po znacznie zniżonych cenach każdy nabyć może w znanej konkurencyjne, firmie

J. RZĄSIŃSKIEGO

ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna
Wszelkie płótna, batysty, etaminy, wełny, bostony, korty, cejgi, kapy, chustki i f.ranki, oraz różne inne towary.

Bazar komisowy dla inteligencji przyjmuje kapelusze damskie do ubierania, jak również poleca kilka ładnych kopji modeli warszawskich i wiedeńskich. Dla praktycznych pań szyjących i przerabiających w domu konfekcję damską i dziecinną, bibułkowe formy na każdą miarę. Prócz tego przyjął w komis samowar niklowy, encyklopedję Orgelbranda i t.p. ul. Kościuszki 1.

Zakład tapicersko-dekoracyjny wykonywa: garnitury, otomany, materace i t p. Okazyjnie do sprzedania: garnitur, otomana leżak II Aleja 31 Lappe.

Sprzedaż trykotarzy poleca sweatry pończochy, skarpetki, rękawiczki, stylpy męskie, getry i t. p. Zofja Lappe II Aleja 31.

Kupuję znaczki pocztowe pojedynczo serje, , zbiory, A. Gmachowski Ks ęgarnia.

Potrzebny młody inteligentny ajent do artykułów spożywczych. Wiad. Wiśniewski II aleja 18.

Do sprzedania bryczka i wóz nowy Kościuszki 13 warsztat kowalski.

Kosze różne gotowe i na obstalunek poleca Jan Skowron II aleja 32.

Ktoby wiedział cośkolwiek o Ignacym Zaleskim lub Zalejskim właścicielu ziemskim, który zamieszkuje w powiecci częstochowskim, a miał brata Jana, zaginionego w wojnie rosyjsko-tureckiej, proszony jest o nadesłanie wiadomości i adresu do „Kurjera Częstochowsk." II Al. 41. Sprawy rodzinne.

Uciekinierzy z Wołyn a, polacy, mąż z żoną ograbieni przez bolszewików, obecnie bez żadnych środków, nie mając żadnej pomocy od Rządu, nie mając mieszkania, cierpią głód. Proszą społeczeństwo Częstochowskie i p.p. obywateli z okolic Częstochowy o spieszną pomoc i przytułek, dla jednej osoby choć na miesiąc nim mąż znajdzie zajęcie. Wiadomość w „Kurjerze.

Zęby sztuczne, nawet połamane. Kupuje laboratorjum dentystyczne I Aleja 10. płacę ceny najwyższe.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski, Odbito w Drukarni „Udziałowej"